

JACEK ORYCH:

TAK, ponownie wystartuję
w wyborach na stanowisko
burmistrza.

WIĘCEJ STR. 2-3



Najdłużej wydawana gazeta w Markach

ISSN: 2084-1752

f MSGmarki

www.msg.net.pl

Gazeta lokalna

Ekspres

Marecki



WYDAWCA

MARECKIE
STOWARZYSZENIE
GOSPODARCZE

**Nr 1/2024
SETNY
NUMER**



Święty Mikołaj znów
zamieszkał w Markach!



Andrzej
Nadolski

Ekipa św. Mikołaja to prawdziwi bohaterowie, którzy przez piętnaście lat nie tylko dowiedli, że Mikołaj rzeczywiście mieszka w Markach, ale także sprawili uśmiechy na twarzach ponad 2000 mieszkańców!

Już od piętnastu lat akcja charytatywna pod nazwą „Święty Mikołaj mieszka w Markach” uwalnia niewyobrażalne pokłady dobra wśród mieszkańców naszego miasta! Cel tej wyjątkowej akcji jest prosty – sprawić radość młodym mieszkańcom Marek, których rodziców nie zawsze jest stać na spełnianie wigilijnych marzeń swoich pociech oraz seniorom znajdującym się w potrzebie. Pomaga nam w tym Ośrodek Pomocy Społecznej w Markach, który na co dzień opiekuje się mieszkańcami i jak mało kto zna ich potrzeby.

Dzieci i seniorzy piszą listy do św. Mikołaja. Następnie ludzie o wielkich sercach pomagają nam spełnić te marzenia. Wielu z tych, którzy już wcześniej włączali się do projektu, co roku wracają do niego, odczuwając wielką radość i spełnienie. A pierwsza edycja akcji wymyślonej przez Ta-

deusza Markiewicza i Jacka Orycha w ramach stowarzyszenia Grupa Marki 2020 odbyła się już w 2009 roku!

Podczas ostatniej edycji czekało nas wielkie wyzwanie: dystrybucja aż 260 listów. Jednak pomocnicy świętego Mikołaja spisali się na medal. Wszystkie listy znalazły swych darczyńców. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 14 ekip elfów (28 osób) przez ponad 4 godziny odwiedziło mareckie domy i dostarczyło wymarzone prezenty dzieciom i seniorom. Od wszystkich, których udało nam się przekazać Wasze prezenty, przekazując gorące uściski i moc życzeń noworocznych. Pomocnicy świętego Mikołaja meldują wykonanie zadania.

To już 5 raz, kiedy koordynowałem mikołajową akcję. Choć wymaga ona wielkiej uwagi i wysiłku, to praca w takim zespole to sama przyjemność. Największe podziękowania należą się tym, bez których ta akcja by się nie odbyła, czyli Wam – mieszkańcom Marek (i nie tylko), którzy otwierają swoje serca. To Wy – mieszkańcy jesteście prawdziwą wartością tej wspaniałej akcji i dzięki Wam udaje się robić te wspaniałe rzeczy. Z całego serca dziękuję również pomocnikom świętego Mikołaja, którzy pomagali w tegorocznej dystrybucji prezentów.

A już za kilka tygodni rozpoczynamy kolejną akcję charytatywną. Pomożecie nam, aby wielkanocny zając zamieszkał w Markach?

O EDUKACJI, SZKOŁACH, DEWELOPERCE, HEJCIE ORAZ KANDYDOWANIU I... NIEKANDYDOWANIU ROZMAWIAMY Z BURMISTRZEM JACKIEM ORYCHEM

TAK, zmieniamy Marki...

Ekspres Marecki: Ponad pięcioletnia kadencja samorządu zbliża się ku końcowi. Będzie kandydować na burmistrza na kolejną kadencję?

Jacek Orych: Tak.

EM: A nie chciałeś, jak część samorządowców, startować do parlamentu? Taki trend widać było doskonale w sąsiednich Żąbkach.
JO: Powiem po raz kolejny – jest co robić – tu w Markach, a nie na przy ul. Wilejskiej w Warszawie. Zresztą wybory do parlamentu już za nami (śmiech). Proszę pamiętać – nie chcę być utożsamiany z żadną siłą polityczną. Któryś z burmistrzów kiedyś zażartował, że jego partiami są samorząd i organizacja pozarządowe. I coś w tym jest. Jestem społecznikiem, jestem samorządowcem. Kiedyś powiedziałem, że zaprzedałem duszę Markom i... nic się w tej materii nie zmieniło.

Tu mała dysgresja – dziękuję mojej rodzinie, że toleruje moją pracę. Bo, jeśli ktoś sobie wyobraża, że jest to praca od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku, to niestety muszę go wyrwać z tego „błogostanu”. Kładziesz się późno spać – myślisz „Marki”, budzisz się wcześniej – myślisz, co dziś dzień przyniesie. Jedziesz na urlop – odbierasz telefony, maile, messengerzy... Na L4 podobnie...

EM: Która kadencja była trudniejsza?

JO: To wbrew pozorom niełatwe pytanie. Gdyby odpowiedzieć zdawkowo – obecna, bo trzeba było sobie radzić z pandemią, skutkami wojny na wschodzie, inflacją, wzrostem kosztów, krzywdzącą samorządy zmianą przepisów. Jednak każda kadencja była inna. Ta pierwsza też była dużym wyzwaniem. Niestety, sporo osób już o tym nie pamięta lub nie chce pamiętać albo po prostu nie wie, bo nie ma skali porównawczej. Wielu nowych mieszkańców nie zna Marek sprzed 4, 6, 9 lat. Gdy w 2014 r. zostałem burmistrzem, mieliśmy wiele obszarów, za które trzeba było wziąć się niemal od początku albo szybko dostosować do zmieniającej się, nowej rzeczywistości. Nowa rzeczywistość nastąpiła po długim oczekiwaniu i wywalczona przez mieszkańców obwodnicy. Wtedy zaczął się ogromny „boom” deweloperski...

EM: ... i tu Ci przerwiemy. W internecie czytamy, czemu miasto, w domyśle burmistrz, pozwala na budowę tyłu domów, osiedli, szeregowców wszędzie, gdzie się da. Gdyby było mniej mieszkańców, byłoby mniej potrzeb – przedszkoli, szkół, dróg.

JO: To mit, że burmistrz może wszystko. Rzeczywistość jest zgoła inna. Uwierzyć – chciałbym mieć większe możliwości w niektórych dziedzinach. W niektórych, bo wbrew pozorom kompetencje w wielu innych obszarach



Podpisanie umowy z Samorządem Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie budowy ul. Wilczej w kwocie 4 mln zł. Na zdjęciu: poseł Piotr Kandyba, burmistrz Jacek Orych, wicemarszałek woj. mazowieckiego Janina Ewa Orzelowska, skarbnik miasta Beata Orczyk. **FOT. UM MARKI**

oddalby innym szczeblom władzy samorządowej. Jednak jeśli chodzi o ład przestrzenny, uważam, że błędem było zabranie do starostwa kompetencji do wydawania pozwoleń na budowę. Niestety, o wielu inwestycjach deweloperskich dowiadujemy się po fakcie. Współpracy ze starostwem w tym aspekcie nie ma – potwierdzają to niestety też inne gminy.

EM: A co z planami miejscowymi, które regulują możliwości budowania?

JO: No właśnie. Plany miejscowe w Markach przygotowali moi poprzednicy. Będąc teraz w opozycji, wypominają mi swobodę deweloperów. Zmiana takiego dokumentu to niestety jest długoletni i skomplikowany proces. Jesteśmy w jego trakcie. By w wielu miejscach zmienić plan miejscowy trzeba mieć nowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Po latach pracy jest niemal na ukończeniu,

Przez ostatnie lata udało się zmienić wszystkie plany miejscowe w jednym, ważnym aspekcie. Proszę sobie wyobrazić, że zapisy planów pozwalały na niewielką liczbę miejsc parkingowych na terenie posesji. Były zapisy, które pozwalały na jedno miejsce postojowe na terenie działki – a na tej działce potrafiło postawić budynek np. 2- lub 4-lokalowy. Z mojej inicjatywy to zmieniliśmy. Teraz nowe inwestycje muszą zapewnić taką liczbę miejsc postojowych, ile jest lokali. Tak wiem, że to jeszcze nie wystarczy, bo samochody stoją na ulicach, ale dzięki temu jest ich znacznie mniej. To są zmiany, które mogliśmy zrobić i zrobiliśmy.

Reasumując – to nie burmistrz pozwala na inwestycje deweloperskie. Jest to zgodna starostwa na podstawie rozwiązań przygotowanych jeszcze przez moich poprzedników, które są w trakcie zmiany. Chciałbym mieć takie narzędzia, które blokują niektóre ruchy deweloperów. Nie-

stety prawo nie wyposażyło mnie w takie. A jako burmistrz zawsze działam w granicach prawa.

EM: A wracając do tematu „łatwiejszej” kadencji...

JO: Łatwiejszej? Dobrze (uśmiech). Na początku musieliśmy podjąć decyzję, na jaki obszar położymy największy nacisk. Naturalnym obszarem, niestety wówczas mocno zaniedbanym, była rozbudowa bazy edukacyjnej. Do tego przepisy nam nie sprzyjały. W 2015 r. obowiązek zapewnienia miejsca w przedszkolu mieliśmy dla 5- i 6-latków, z kolejnym rokiem – dla 4-latków i kolejnym dla 3-latków. Dziś wszystkie dzieci, które skończyły 3 lata, muszą znaleźć miejsce w przedszkolu – to nasz obowiązek. Obecnie nie ma takiej sytuacji, że jakieś dziecko takiego miejsca nie ma. Może nie w tym konkretnym przedszkolu, którego życzyliby sobie rodzice – ale miejsca w przedszkolach są dla wszystkich dzieci z rekrutacji. I tych naszych – wybudowa-

Nie chcę być utożsamiany z żadną siłą polityczną.

Któryś z burmistrzów kiedyś zażartował, że jego partiami są samorząd i organizacja pozarządowe. I coś w tym jest. Jestem społecznikiem, jestem samorządowcem. Kiedyś powiedziałem, że zaprzedałem duszę Markom i... nic się w tej materii nie zmieniło.

nych i rozbudowanych, i tych w ramach programu współpracy z placówkami niepublicznymi, gdzie dzieci są przyjmowane na zasadach publicznych.

EM: A podstawówki?

JO: Kto dziś pamięta reformę edukacji? Zostały skasowane gimnazja i w jeden rok szkoły 6-klasowe stały się szkołami 8-klasowymi. To było wyzwanie.

Podjęliśmy kilka kluczowych decyzji. W pierwszej kolejności rozbudowaliśmy o 100 proc. (z budynku na ok. 500 dzieci do budynku na 1000 dzieci z zapleczem sportowym) Szkołę Podstawową nr 1 przy Okólnej. Co ciekawe opozycja była przeciwna. Pierwotnie rada miasta nie wyraziła zgody – do dziś tego nie rozumiem. Ale udało się ją przekonać do tej inwestycji. Kolejną kluczową decyzją było przeprojektowanie MCERu. Wtedy na ukończeniu był to projekt gimnazjum na 800 dzieci. Doprojektowaliśmy dodatkowe piętro i tak dziś mamy szkołę podstawową na 1200 uczniów (już zapełnioną).

Wreszcie rozbudowaliśmy o 100 proc. (podobnie jak w SP1) Szkołę Podstawową nr 2 przy Szkolnej – a tak naprawdę była to budowa nowego obiektu niemal od podstaw. Te inwestycje to 200 mln zł.

Czemu o tym tyle mówię? Wiele osób już o tym „zapomniało”, ale jest też spora część naszych mieszkańców, szczególnie tych nowych, która nie ma tej wiedzy i punktu odniesienia. Wyobraźmy sobie dziś edukację w Markach bez tych inwestycji. Trzeba powiedzieć wprost – nie byłoby miejsc w naszych szkołach dla wszystkich dzieci.

EM: Czy to były inwestycje, które zostały podjęte kosztem np. budowy dróg?

JO: Tak, te decyzje były podjęte kosztem innych inwestycji, również tych w sferze infrastruktury

drogowej. Postawiłem na oświatę i uważam że to była słusna decyzja. Ale drogi też budujemy. Kilka konkretnych. Wybudowałem więcej dróg niż poprzednicy przez 18 lat. Myślę, że teraz część osób, które czytają te słowa, myśli: co on wygaduje. Tu mogę wymienić listę ponad 100 (słownie stu) dróg, które zostały za moich kadencji wybudowane lub zmodernizowane. Dodajmy do tego drogi rowerowe. Gdy zaczynałem pierwszą kadencję, w Markach było 0 km dróg rowerowych na gminnych drogach. Dziś zbliżamy się do 15 km. I zbudujemy kolejne.

Zachęcam do odwiedzenia strony internetowej inwestycje.marki.pl – tam są skatalogowane wszystkie inwestycje, także drogowe.

EM: Ale wiele osób patrzy przez pryzmat swojej drogi dojazdowej. I trudno im się dziwić.

JO: Wiem. Powiedzmy jasno – nie jesteśmy w stanie za jednym zamachem wybudować wszystkich dróg. To proces, który wymaga wielu zabiegów. I nie mówię tu o pieniądzach, bo to jest ostatni element tej układanki. Tu w grę wchodzi np. własności gruntów pod drogą. Nie masz pełnej własności, nie możesz budować. Na to nakładają się protesty mieszkańców, którzy nie zgadzają się na taki bądź inny przebieg drogi. Powtórzę: budowa dróg jest procesem wieloletnim, niezależnym od tego, czy ja, czy ktoś inny będzie burmistrzem. Pamiętajmy, że mamy ok. 150 km dróg w Markach (w połowie asfaltowych, w połowie gruntowych). Żeby nie brzmiało to jakoś abstrakcyjnie – to mniej więcej odległość między Warszawą i Białymostkiem.

No i są oczywiście finanse. Rozumiem oczekiwania, ale spójrzmy na budżet. W 2024 r. połowę wydatków naszego budżetu pochłonie edukacja. Uwaga! To jest ponad 150 mln zł. Subwencja oświatowa od państwa pochłonie ok. 43 proc. wydatków. Resztę płacimy z naszej własnej kieszeni. Żadne zakłęcia tego nie zmienią.

Umówmy się na oddzielny wywiad właśnie o drogach, bo to temat-rzeka. Wokół nich narosło wiele mitów. Zapraszam w lutym i przegadamy temat dokładnie.

EM: A nie masz dosyć hejtu lub kłamstw na swój temat? To jest element, który może zniechęcać do ewentualnego kandydowania...

JO: Spokojnie, jeśli chodzi o hejt – mam dość grubą skórę (uśmiech). Choć nie twierdzę, że jest to mile – masochistą nie jestem. Nie będę jednak tolerować kłamstw – w jednym przypadku, gdy granica została bardzo przekroczone, pieczołowicie zbierałem materiały dowodowe i sprawa jest w sądzie. To jedyny przypadek przez te wszystkie lata. Podobnie będzie w trakcie wyborów – z tą różnicą, że wyroki będą zapadać szybciej. Każdy ma prawo do krytyki – ja to szanuję. Można narzekać, że Orych czegoś nie zrobił, albo zrobił nie tak jak się komuś

Postawiłem na oświatę i uważam że to była słusna decyzja. Ale drogi też budujemy. Wybudowałem więcej dróg niż poprzednicy przez 18 lat. Myślę, że teraz część osób, które czytają te słowa, myśli: co on wygaduje. Tu mogę wymienić listę ponad 100 (słownie stu) dróg, które zostały za moich kadencji wybudowane lub zmodernizowane.

wyduje. Kłamstw jednak nie zamierzam tolerować. Dziś tak łatwo to przychodzi, szczególnie w Internecie, co jest mylnie traktowane jako anonimowe.

EM: To co Jacek Orych chce zrobić w kolejnej kadencji?

JO: Gdybym był populistą, to bym powiedział, że drogi i nic więcej. Powtarzam to często: miasto (nie tylko Marki) to nie tylko drogi (tak, jest to niezwykle ważny temat), ale miasto to szereg wielu tematów: budżet, edukacja, infrastruktura, komunikacja autobusowa, I strefa biletowa, ochrona środowiska, sport, rekreacja, kultura, zdrowie, bieżące utrzymanie, rachunki za prąd, ciepło w szkołach, wynagrodzenie dla ponad 1000 pracowników (szkoły i jednostki) – i tak dalej, i tak dalej.

Powiem tak – tu prochu nie trzeba wymyślać. Inspirują mnie każdego dnia mieszkańcy, od nich pochodzi gros pomysłów. Do tego trzeba dołożyć nasze analizy dotyczące usług świadczonych przez samorząd i przewidywać przyszłe potrzeby.

EM: Czyli?

JO: Weźmy edukację. W drugiej kadencji sfinalizowaliśmy potężne inwestycje edukacyjne. I tu jesteśmy w lepszej sytuacji niż część naszych sąsiadów. A teraz już myślimy, jak zabezpieczyć miejsca dla kolejnych roczników. Niedawno GUS opublikował dane dotyczące wzrostu liczby mieszkańców powiatu wołomińskiego. Będzie nas dużo więcej. Dlatego pojawi się potrzeba, by przygotować więcej

miejsz w szkołach, w przedszkolach. Jesteśmy gotowi do budowy kompleksu edukacyjnego przy ul. Żeromskiego – na 1200 dzieci. Mamy też projekt rozbudowy szkoły przy ul. Dużej wraz z gruntownym remontem hali sportowej, dziś zamkniętej decyzją nadzoru budowlanego. Niestety poprzednicy popełnili błędy projektowo-budowlane i po 10 latach trzeba było zamknąć ten obiekt. Dziś mało kto o tym wie albo już nie pamięta – a to konieczność wydatkowania kolejnych milionów. Wybudujemy też pierwszy miejski żłobek, na który już zdobyliśmy dofinansowanie. Powiem więcej – w planach są dwa. Szersze informacje wkrótce – proces ruszył. Dodam znów tu coś niepopularnego – zdaję sobie sprawę, że nie wszystkim inwestycje w edukację będą w smak, bo woleliby tylko i wyłącznie budować drogi.

EM: I znów wróciliśmy do dróg...

JO: A ja nie zamierzam odpuszczać tego tematu. Jeszcze jeden wątek – zbieramy już dofinansowania, które zaowocują w przyszłej kadencji: Wilcza, Żąbkowska, nakładki... Jasne, że nie wszystko idzie jak z płatka. Prowadzimy pionierskie PPP w zakresie czterech arterii. I właśnie dlatego, że jest to pionierski projekt, co chwila trafiamy na różne przeszkody, które go spowalniają. Wierzę mi – marzy chwila, kiedy będę mógł przeczytać na forum internetowym narzekania na utrudnienia związane z budową Lisa Kuli, Mickiewicza, Granicznej czy Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej, które obejmuje PPP ale o drogach umówiliśmy się na oddzielną rozmowę.

EM: Pytanie z innej beczki – co jest, Twoim zdaniem, siłą tego miasta?

JO: Nasi mieszkańcy. Wielokrotnie to pokazaliśmy – czy walcząc o budowę obwodnicy, czy pomagając Ukraincom, czy wspierając dzieci i seniorów z ubogich rodzin w czasie świątecznych akcji. Nasi mieszkańcy mają też mnóstwo pomysłów, które wcielają w życie. Widać to np. w dziedzinie sportu, gdzie działa mnóstwo organizacji pozarządowych.

A my im pomagamy dając im przestrzeń. Sprawdził się m.in. pomysł utworzenia Centrum Aktywności Fabryczna 3. Tu można zorganizować warsztaty plastyczne, kulinarne, wieczór autorski czy uruchomić klub mam. Mamy MCER z infrastrukturą sportową i salą koncertową, mamy Park Wolontariuszy, w którym odbywają się np. potańcówki.

My też – jako samorząd – inicjowaliśmy różne tzw. miękkie projekty. Dni Marek, Olimpiada Przeszkolaków, Jarmark Bożonarodzeniowy, wakacyjne akcje w parku i wiele innych weszły na stałe do kalendarza lokalnych wydarzeń. Cieszę się, że odwiedza je mnóstwo naszych mieszkańców.

EM: Kiedy ogłosisz program na kolejną kadencję?

JO: Gdy ruszy kampania wyborcza. Jego zręby są gotowe. Jest budowany na rozmowach z mieszkańcami, oparty na naszych doświadczeniach i możliwościach samorządu. Ja tylko przypominam, że ani program z 2014 r., ani z 2018 r. nie był listą pobożnych życzeń czy zbiorem populistycznych obietnic bez pokrycia. Kolejny też będzie realny. Jedno jest pewne – obiecaliśmy, że będziemy zmieniać Marki, robiliśmy to, robimy i, jeśli wyborcy się zgodzą, będziemy nadal robić.

EM: Masz już hasło wyborcze?


JO: Cierpliwości...

EM: Dziękujemy za rozmowę i do zobaczenia w lutym!

ORYCH DLA POCZĄTKUJĄCYCH

Mieszkaniec Marek od 2005 r., społecznik, samorządowiec. Znajomi mówią, że wszędzie można go spotkać. Pewnie jest w tym trochę przesady, ale fakty są takie, że inicjował kluczowe lokalne akcje społeczne. Jedną z nich była powszechna mobilizacja mieszkańców w akcji „Tak dla obwodnicy Marek”. Celem pokojowej akcji, zakończonej w 2017 r. sukcesem, było odorkowanie miasta poprzez budowę szybkiej trasy omijającej centrum miasta. Wymyślił doroczny bieg „Nocny Marek” i współorganizował charytatywny projekt „Święty Mikołaj mieszka w Markach”. Z całą pewnością spotkacie go na finale WOŚP i Spartakiadzie MSG. W samorządzie od 2006 r. Najpierw był radnym, a od grudnia 2014 r. jest burmistrzem miasta. Mąż i ojciec. Honorowy dawca krwi. Lubi dobre kino, przebiegł dwa maratony, jego najnowszym pasjami są wędkarstwo, boks i nordic walking. Jest zadeklarowanym gadzieciarzem, który również... kolekcjonuje spinki do mankietów. Jeździ 14-letnim Hyundaiem.

Więcej o jego działalności na stronie orych.pl oraz w mediach społecznościowych.



Wieści z Mareckiego Budżetu Obywatelskiego

Za nami edycja 2023, przed nami 2024. Dziękujemy za rekordową frekwencję, którą mamy nadzieję... poprawić już jesienią!



BEZPIECZNA GMINA RAZEM Z OSP W MARKACH

Celem projektu jest wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach w lekki samochód kwatermistrzowski oraz pojazd ATV. Sprzęt ten jest niezbędny do wsparcia działań ratowniczo-gaśniczych, zabezpieczeń miejskich imprez i wydarzeń sportowych oraz do prowadzenia działań prewencyjno-szkoleniowych z mieszkańcami Marek. Zakup lekkiego samochodu kwatermistrzowskiego umożliwi bezpieczny transport maksymalnie 9 osób oraz dodatkowego ładunku. Przedział osobowy wyposażony w dodatkowy sprzęt planistyczny i łącznościowy umożliwi utworzenie mobilnego punktu sztabowego podczas działań ratowniczych, a podczas zabezpieczeń wszelkich punktów miejskich pojazd może stanowić punkt udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach oraz prowadzenia działań szkoleniowych i prewencyjnych z zakresu bezpieczeństwa. Pojazd ten pozwoli w znacznym stopniu odciążyć podstawowy samochód użytkowany przez OSP, który w głównej mierze przeznaczony jest do prowadzenia działań ratowniczych, których z każdym rokiem jest coraz więcej.

W Parku Wolontariuszy na ukończeniu jest budowa tężni solankowej – zadanie to zwyciężyło w kategorii zadań twardych. Tężnia ma około 6 m. długości i 3,8 m. wysokości i będzie zasilana solanką z podziemnego zbiornika. Obok tężni pojawią się elementy małej architektury – 5 ławek, tablica informacyjna z regulaminem oraz kosz na śmieci. Dookoła pojawi się mineralna nawierzchnia ograniczona betonowymi elementami. Pod koniec ubiegłego roku zakończył się remont chodnika przy Wspólnej. Prace były prowadzone od ul. Brzozowej w kierunku MCER.

WARSZTATY DLA MIESZKAŃCÓW MAREK „POZYTYWNA DISCYPLINA”

Wyposażenie rodziców i nauczycieli w metody radzenia sobie z trudnymi zachowaniami dzieci. Ochrona dziecka przed uzależnieniami: od narkotyków, alkoholu, substancji, psychoaktywnych, pornografii, Internetu. Zapobieganie chorobom depresji, samookaleczeniu, próbom samobójczym. Ograniczenie zjawiska przemocy w rodzinie, zjawiska wykluczenia społecznego. Wsparcie edukacyjne rodziców i nauczycieli dzieci w wieku 3-14 lat. Warsztaty z Pozytywnej Dyscypliny przeprowadzone będą na terenie naszego miasta (w szkołach podstawowych) i przyczynią się do polepszenia relacji dziecko-rodzic, dziecko-rówieśnik, dziecko-nauczyciel.

jest jednocześnie zgłaszającym zadanie do MBO. Wreszcie nałożyliśmy obowiązek na administratora systemu teleinformatycznego wykorzystywanego w ramach MBO do zapewnienia ciągłości działania systemu w przypadku jego awarii w trakcie trwania głosowania.

Kilka słów o zwycięskich projektach, które zostały zrealizowane w ubiegłym roku. Regularnie odbywały się przedstawienia teatralne dla dzieci pt. „Teatrzyki dla dzieci – kulturka w Strudzie”. Cieszy fakt, że za każdym razem na Wczasowej była spora frekwencja. Inicjatywa ta będzie kontynuowana także w bieżącym roku.

W Parku Wolontariuszy na ukończeniu jest budowa tężni solankowej – zadanie to zwyciężyło w kategorii zadań twardych. Tężnia ma około 6 m. długości i 3,8 m. wysokości i będzie zasilana solanką z podziemnego zbiornika. Obok tężni pojawią się elementy małej architektury – 5 ławek, tablica informacyjna z regulaminem oraz kosz na śmieci. Dookoła pojawi się mineralna nawierzchnia ograniczona betonowymi elementami.

Pod koniec ubiegłego roku zakończył się remont chodnika przy Wspólnej. Prace były prowadzone od ul. Brzozowej w kierunku MCER.

Już teraz zachęcam Państwa do obmyślenia nowych projektów oraz do udziału w pracach Zespołu ds. MBO z ramienia mieszkańców i organizacji pozarządowych. Do 1 marca czekamy na zgłoszenia mieszkańców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy chcieliby pracować w tym roku w Zespole ds. Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Zachęcam do odwiedzenia strony zdecyduj.marki.pl, na której znajdują się właściwe formularze oraz wskazówki, w jaki sposób dokonać prawidłowego zgłoszenia. O kolejnej edycji MBO informować będę Państwa na bieżąco na łamach Ekspresu Mareckiego.



Budowa tężni w Parku Wolontariuszy

Zawęziliśmy grono organizacji pozarządowych, których przedstawiciele mogą wchodzić w skład Zespołu ds. MBO, do tych, które mają siedzibę na terenie Marek. Opisał procedurę przy losowaniu członków Zespołu w sytu-

acji, gdy liczba mieszkańców lub organizacji pozarządowych jest mniejsza od wymaganej. Wprowadziliśmy zakaz podejmowania decyzji przez członka Zespołu i zakaz weryfikacji przez pracownika samorządowego, jeśli osoba taka

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI GŁOSOWANIA

Nazwa zadania	Szacunkowy koszt zadania	Liczba oddanych głosów
Zadania twarde		
1. Bezpieczna gmina razem z OSP w Markach	555 000 zł	1 233
2. Trampoliny ziemne – nowa jakość zabawy dla każdego mieszkańca niezależnie od wieku (4 lokalizacje).	165 000 zł	343
3. Mały plac zabaw na Wilczej – wielka integracja sensoryczna w Markach.	330 000 zł	593
4. Bezpieczna Pomorska w Markach i dojście do Przedszkola/Szkoły/na spacer.	44 000 zł	52
5. GRAMY W SIATĘ! – budowa boiska do siatkówki na ul. Grunwaldzkiej.	218 300 zł	169
6. Markowy Skatepark	528 500 zł	661
7. Książkomat – dostęp do zasobów biblioteki przez całą dobę!	172 000 zł	354
8. !!! Marki w kwiatkach !!!	66 000 zł	180
9. Spół-Dzielnia Łódzka społeczna.	39 800 zł	49
10. Plac Zgody przy Głównej – budowa boisk sportowych i rozbudowa placu zabaw.	349 300 zł	247
Zadania miękkie		
1. Warsztaty dla mieszkańców Marek „Pozytywna dyscyplina”.	90 000 zł	1 861
2. SKALDOWIE – koncert w MCER.	70 000 zł	1 500



Grzegorz Chwiłoc-Filoc

W czerwcu 2023 r. mieszkańcy Marek zgłaszali propozycje zadań do tegorocznej edycji MBO. We wrześniu zgłoszaliśmy na 10 projektów twardych i 2 zadania miękkie. W październiku ogłosiliśmy oficjalne wyniki. Głosami mieszkańców Marek zdecydowaliśmy, że w przyszłym roku zrealizowane zostaną dwa zadania:

- Bezpieczna gmina razem z OSP w Markach
- Warsztaty dla mieszkańców Marek „Pozytywna dyscyplina”

Ich opisy przygotowane przez pomysłodawców oraz wyniki głosowania znajdziecie Państwo w ramkach.

Warto pokreślić, że w 2023 roku oddaliśmy 3.881 głosy (o 777 głosów więcej niż w roku 2022, to rekord w historii MBO). Ponad 95 proc. głosów oddano w sposób elektroniczny! Gorąco liczę, że we wrześniu 2024 r. przekroczymy pułap 4 tys. głosujących.

Na projekty twarde zgłoszowało 3.881 osób, zaś na projekty miękkie 3.361 osób. Nie każdy z głosujących oddał dwa przysługujące mu głosy. Część osób wybrała tylko jedno zadanie w jednej z kategorii. Gratuluję pomysłodawcom wygranych projektów. Dziękuję wszystkim projektodawcom za złożone projekty oraz wszystkim Państwu za oddane głosy! Czekamy teraz na ich realizację.

Bardzo dziękuję członkom zespołu za sprawną pracę i rzeczowe dyskusje. Jestem członkiem Zespołu ds. MBO nieprzerwanie od 2014 roku i przynam, że w tej edycji praca była niezwykle merytoryczna.

Jako Zespół ds. MBO zgłosiliśmy kilka zmian do Regulaminu MBO m.in. doprecyzowaliśmy opis zadań twardych, w ramach których zawiera się zakup produktów, w kategorii zadań miękkich dopuszczalny jest zakup usług.



Wilcza gotowa do budowy

To będzie kompleksowa inwestycja. Zbudujemy tak bardzo potrzebną kanalizację deszczową, ułożymy nawierzchnię asfaltową i zamontujemy energooszczędne

oświetlenie LED. Po wschodniej stronie ulicy Wilczej powstanie chodnik, natomiast po zachodniej ciąg pieszo-rowerowy. Nową nawierzchnię przy okazji tej inwestycji zyska również ulica Żbika.

Pod koniec 2020 roku jeszcze jako radny wspólnie z ponad 300 mieszkańcami złożyłem wniosek o rozpoczęcie prac projektowych związanych z budową ulicy Wilczej. W 2021 roku rozpoczęliśmy żmudny wielomiesięczny proces projektowy, którego efektem końcowym było wykonanie niezbędnej dokumentacji i uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Latem ubiegłego roku zdobyliśmy środki zewnętrzne na realizację tej inwestycji podpisując umowę z Samorządem Wojewód-

ztwa Mazowieckiego na dotację w wysokości 4 mln złotych.

Na budowę ulicy Wilczej w tegorocznym budżecie miasta przeznaczono 8,6 mln zł. Jednak nie wszyscy radni głosowali za przyjęciem uchwały budżetowej. Przeciwno tej uchwale, która zabezpieczała środki na budowę ulicy Wilczej i wielu innych potrzebnych inwestycji głosowali m.in. radni reprezentujący okręg, w którym znajduje się ta ulica: Anna Woźniak i Tomasz Paciorek.

W ferie zimowe planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą tej inwestycji. Pierwszym krokiem będzie przygotowanie czasowej organizacji ruchu na czas budowy. Po jej zatwierdzeniu przez starostę będzie można przystąpić do pierwszych robót ziemnych.

Skate park powrócił na Strugę



Rolkarze, deskorolkarze i rowerzyści zyskali nowe miejsce do ćwiczenia swoich umiejętności. Zmodernizowaliśmy wysłużony skate park, który znajdował się na tyłach Zespołu Szkół Nr 2 im. Prymasa Tysiąclecia.

Roboty wykonał zwycięzca przetargu – firma Przemysław Kępiński – która wygrała rywalizację z dwoma innymi oferentami. Koszt inwestycji wyniósł około 300 tys. zł. Realizacja tej inwestycji była możli-



wa dzięki dofinansowaniu uzyskanemu od Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla sportu”. – Kierując gorące podziękowania do zarządu Województwa Mazowieckiego i radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego za przychylność przy rozpatrywaniu naszych wniosków. A urzędnikom mareckiego ratusza gratuluję sku-

teczności. W 2023 roku pozyskaliśmy ponad 4,6 mln zł z programów wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego – mówi zastępca burmistrza Dariusz Pietrucha. Pamiętajcie, że bezpieczeństwo to podstawa. Z tego typu obiektu korzystamy wasku i w ochronianiaczach. I jeszcze jedna bardzo istotna wskazówka – mierzyć siły na zamiary.

Mapa inwestycji



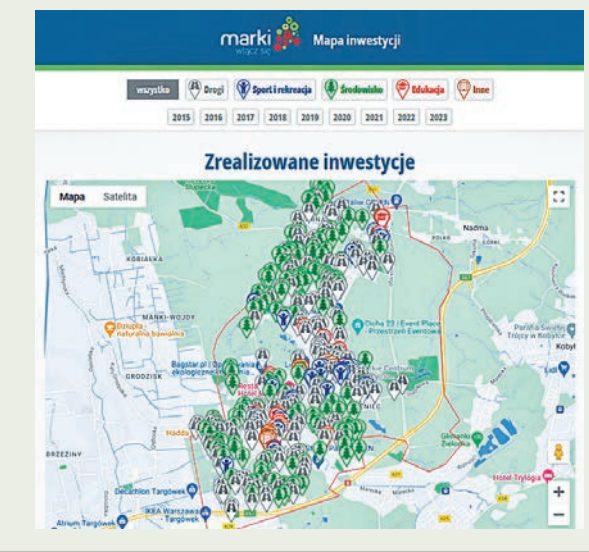
Marcin Brzeziński

Sprawdź, w jaki sposób pracują Twoje podatki, które płacisz na rzecz miasta.

Na wiosnę uruchomiono specjalną stronę internetową, dzięki której każdy z nas może zweryfikować, w jaki sposób zmienia się jego okolica. Pod adresem www.inwestycje.marki.pl zgromadzono około 450 inwestycji zrealizowanych w ostatnich latach

dzięki podatkom mieszkańców. Do każdej inwestycji dołączono opis, zdjęcie i jej umiejscowienie na mapie Marek.

Realizacja tak wielu zadań nie byłaby możliwa, gdyby nie środki, które co roku wpływają do miejskiego budżetu. Każdy mieszkaniec wskazujący w zeznaniu podatkowym Marki jako miejsce zamieszkania, zasila nasz wspólny budżet pokaźną kwotą. Każdy nowy mieszkaniec, który rozliczy się w Urzędzie Skarbowym w Wołominie to ok. 2000 zł dodatkowych środków dla miejskiego budżetu, które następnie pracują lokalnie na rzecz wszystkich mieszkańców.



Bezpieczniej na Legionowej



Urszula Paszkiewicz

Mieszkańcy Marek nie raz pokazywali, że potrafią łączyć siły we wspólnej sprawie. Tak było również podczas pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza w 2020 r. Grupa mieszkańców w osobach: Urszula Paszkiewicz, Andrzej Nadolski, Przemysław Lis i Paweł Pniwski wymyśliła projekt doświetlenia pięciu przejść dla pieszych: czterech w Markach wzdłuż drogi 632 (ul. Legionowa) oraz jednego w Stanisławowie Pierwszym. Uzyskał on wystarczające poparcie, by wejść do realizacji.

Na przeszkodzie do realizacji tego zadania stanęła najpierw pandemia

koronawirusa, a następnie problemy projektowe, jednak w grudniu ubiegłego roku zarządca drogi, czyli Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzki ostatecznie zrealizował to przedsięwzięcie. 4 przejścia dla pieszych (przy ul. Żytniej, Modrzewiowej, Konwalii i Spacerowej) zostały doświetlone dedykowanymi latarniami, by pieszy był lepiej widoczny. Ponadto przy znakach drogowych informujących o przejściu dla pieszych (D-6) zainstalowane lampy ostrzegawcze z pulsującym żółtym światłem, wzbudzane czujnikiem ruchu, gdy pieszy zbliży się do jezdni.

Głęboko wierzę, że zastosowane rozwiązania zdecydowanie poprawią bezpieczeństwo pieszych na ul. Legionowej, która będąc drogą wojewódzką posiada wysoki poziom natężenia ruchu samochodowego.

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów.

Mareckie przedszkola świecą przykładem



Emilia Pałuska

Za nami i przed nami krótkie dni i długie wieczory, a to istotnie czas „odblaskowy”. Mareccy samorządowcy mając na sercu bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego wdrożyli w życie niewątpliwie potrzebny i pożyteczny program edukacyjny – „Odblaskowy przedszkolak”.

Według polskiego prawa po skończeniu 7 roku życia dziecko może poruszać się po drogach bez opieki dorosłych. Ale czy już jest na to gotowe?

Wprowadzanie dzieci w świat ruchu drogowego warto zacząć wcześniej, już w wieku przedszkolnym. Utrwalanie prawidłowych postaw i zachowań na drodze przygotowuje najmłodszych do samodzielności i uświadamia o zagrożeniach w ruchu drogowym.

„Odblaskowy przedszkolak” odwiedza i uczy kolejne przedszkola w Markach. W styczniu zajęcia edukacyjne zaplanowane są w przedszkolach: Kajtuś Czarodziej i Artedoo, Happy, Dziecięcy Raj i Chatka Puchatka.

„Odblaskowa” akcja pozwoli wyposażyć najmłodszych markowian w umiejętności niezbędne do samodzielnego poruszania się po drogach; już w tej najbliższej, jak i dalszej przyszłości. A my dorośli nie zapominajmy, aby dla naszych milusińskich również „świecić przykładem”.

Program „Odblaskowy Przedszkolak” jest realizowany przez samorząd miasta Marki już od kilku lat. Skorzystać z niego mogą zarówno przedszkola publiczne jak i niepubliczne. Udział w nim jest darmowy. Aby zgłosić swoją placówkę do udziału w programie, wystarczy skontaktować się z biurem miejskiej spółki Mareckie Inwestycje Miejskie, która w imieniu miasta realizuje zadania z zakresu bezpieczeństwa komunikacyjnego w szkołach i przedszkolach, tel. 22 100 23 33.



1,7 mln zł na sprzęt komputerowy i multimedialny dla szkół w Markach



133 komputery przenośne
56 komputerów stacjonarnych
55 monitorów interaktywnych itd.



UE pomaga, Marki korzystają

Doposażamy mareckie szkoły w sprzęt komputerowy i multimedialny



Grzegorz Chwiłoc-Filoc

Lekcje z wykorzystaniem aplikacji edukacyjnych, filmy obrazujące omawiane zagadnienia na biologii, geografii czy historii, doświadczenia chemiczne i fizyczne z wykorzystaniem przenośnych laboratoriów... To już się dzieje w mareckich szkołach, ale... uczniowie i kadra pedagogiczna będą mogli w jeszcze większym stopniu wykorzystywać nowe technologie!

Dlatego marecki samorząd zdecydował się przeznaczyć niemal 1,7 mln zł i doposażyć każdą marecką szkołę podstawową w nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny. W połowie listopada ubiegłego roku została podpisana umowa na dostawę wyposażenia i oprogramowania, zakup licencji oraz przeprowadzenie

szkoleń z korzystania z zakupionych produktów. Do końca roku wszystkie szkoły podstawowe w Markach otrzymały:

- 56 szt. komputerów stacjonarnych,
- 133 szt. komputerów przenośnych,
- 55 szt. monitorów interaktywnych,
- 11 urządzeń wielofunkcyjnych (wydruk, skanowanie),
- pracownice mobilne oraz narzędzia podnoszące jakość prowadzonych lekcji on-line;
- oprogramowanie umożliwiające naukę zdalną na wysokim poziomie atrakcyjności;
- narzędzia (pracownice mobilne) umożliwiające przeprowadzenie tematu lekcji na zasadzie eksperymentu.

W ramach zamówienia mamy także: informatyczne doradztwo techniczne oraz szkolenia dla kadry nauczycielskiej, dydaktycznej i pedagogiczno-psychologicznej szkół z obsługi zakupionego

oprogramowania oraz narzędzi wspierających nauczanie.

Zakup sprzętu i oprogramowania został zrealizowany w ramach projektu „Szkoła online – wsparcie działań edukacyjnych w formie zdalnej”. Otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014 – 2020 w ramach II Osi priorytetowej – „Wzrost e-potencjału Mazowsza”. Jego celami są m.in. zwiększenie wykorzystania e-usług edukacyjnych, podniesienie jakości nauczania oraz zwiększenie możliwości realizacji działań edukacyjnych w formule zdalnej w związku z zagrożeniem powtórzenia lub przedłużeniem się epidemii COVID-19.

Projekt realizowany jest wraz z czterema gminami sąsiednimi: Radzyminem, Kobyłką, Żąbkami i Zielonką. Jego wartość dla Mark wynosi prawie 1,7 mln zł, a pozyskane dotacje unijne to ponad 1,16 mln zł. Dziękujemy!

Młodzieżowa Rada Miasta coraz bliżej



Magdalena Szafer

Po feriach zaplanowano wybory do nowego organu, który będzie głosem mareckiej młodzieży.

Co roku z okazji Dnia Dziecka marecki samorząd organizuje młodzieżową sesję. Zapraszamy na nią uczniów z mareckich szkół, którzy opowiadają o problemach, pomysłach i działaniach młodych ludzi.

Chcemy, by Młodzieżowa Rada Miasta nie była jednorazowym wydarzeniem, ale stałym organem, który będzie słyszalnym głosem młodych ludzi. W październiku Rada Miasta Marki zdecydowała o utworzeniu Młodzieżowej Rady Miasta Marki i przyjęła zasady jej funkcjonowania. Po feriach zimowych przeprowadzone zostaną wybory, a w trakcie kampanii wyborczej chcemy przybliżyć ideę działania młodzieżowej rady wśród młodych mieszkańców naszego miasta. W wyborach będzie mógł wziąć udział każdy



Obrazy Młodzieżowej Rady Miasta w czerwcu 2023 r.

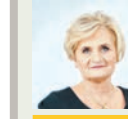
uczeń mieszkający w Markach, który nie ukończył 18 lat. Do udziału w wyborach zapraszamy zarówno uczniów szkół mareckich, jak i tych, którzy uczą się poza Markami.

– Potrzebujemy aktywnych obywateli. Także tych, którzy jeszcze nie są pełnoletni. Niech w murach mareckiego ratusza zdobywają wiedzę i doświadczenie – mówi burmistrz Jacek Orycha.

Za przeprowadzenie wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta odpowie-

dzialny będzie Wydział Aktywności Lokalnej Fabrycznej 3 oraz powołana w tym celu specjalna komisja wyborcza. Wszystkie informacje dotyczące udziału w wyborach znajdują się na stronie internetowej miasta oraz na portalu Facebook. W powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta wspiera nas Samorząd Województwa Mazowieckiego, który w ramach programu „Mazowsze dla Młodzieży” przekazał miastu 25 tys. złotych na przygotowanie wyborów.

Młodzi, zdolni i ambitni



Anna Chojcka

W grudniu już po raz trzynasty przyznano stypendia miasta Marki.

Stypendia, jak co roku, zostały przyznane uczniom ponadpodstawowych i studentom wyższych uczelni. Stypendium miasta Marki można otrzymać za bardzo dobre wyniki w nauce, osiągnięcia artystyczne i sportowe. W bieżącym roku szkolnym i akademickim komisja stypendialna postanowiła wyróżnić 22 osoby: 10 uczniów i 12 studentów. Wręczenie stypendiów z udziałem burmistrza Jacka Orycha odbyło się 27 grudnia w Centrum Aktywności Fabryczna 3. Pełna lista nagrodzonych znajduje się na stronie internetowej miasta: www.marki.pl.

Wyróżnionym stypendystom składamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów i osiągnięć. Mamy nadzieję, że przyznana pomoc przyczyni się do rozwoju karier naukowych, artystycznych i sportowych.



REKLAMA

30 LAT KANCELARIA PODATKOWA Skłodowscy



SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU

MORSOWANIE – ciała i ducha hartowanie



Jak przygotować się do morsowania?

1. Dołączyć do osoby, która nas wprowadzi i której ufamy – polecam grupę Markowe Morsy!
2. Ubrać się ciepło i wygodnie, aby po wyjściu z wody sprawnie się ubrać.
3. Pierwszy raz proponuję 2x3 min. wejścia do wody – w przerwie rozgrzewka.
4. Dobrze jest wziąć termos z gorącym napojem.



Małgorzata Waszewska

Garść praktycznych informacji dla wszystkich fanów zimowych sportów i tych, którzy uprawiają aktywność fizyczną, a także tych, którzy się jeszcze zastanawiają, ale ochotę mają.

Większość z Was, zapewne powie: „nigdy w życiu”. Wierzcie lub nie, ale większość morsów wcale zimna nie lubiło. Wręcz przeciwnie, preferowało gorące kąpiele i ciepłe skarpetki. Osobiście nadal uwielbiam gorące kąpiele i wcale za zimną wodą nie przepadam. Mimo to morsuje od 6-ciu lat, bo efekty sprawiają, że ciągnie mnie do takiej aktywności.

Zimna woda sprawia, że organizm budzi się do życia jak ziemia i przyroda wiosną.

Organizm, walcząc o przetrwanie, uruchamia wiele wewnętrznych zespołów do pracy, często już uspione mechanizmy obronne. Zostaje pobudzona i aktywowana gospodarka hormonalna, wydzielają się tak niezbędne dla

zdrowia hormony jak serotonina, adrenalina i dopamina.

Z takiego jesiennego marazmu i stanu zimowego uspienia, organizm zostaje pobudzony, rozbudzony, dostaje zastrzyk pozytywnej energii i uwalnia się wiele procesów, których nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Pobudzona zostaje przemiana materii, wzmacnia się układ kostny, stąd zalecenia dla wszystkich mających kłopoty z kręgosłupem, z krążeniem limfy. Morsowanie wspomaga walkę ze stresem, depresją, wszelkiego rodzaju uzależnieniami, no i oczywiście HARTUJE!!!

Czy można chcieć czegoś więcej, niż budzić się codziennie rano z nową energią do życia i nie dać się jesiennie-zimowej chandrze?

Zapraszamy na łyżwy



Marlena Stosio

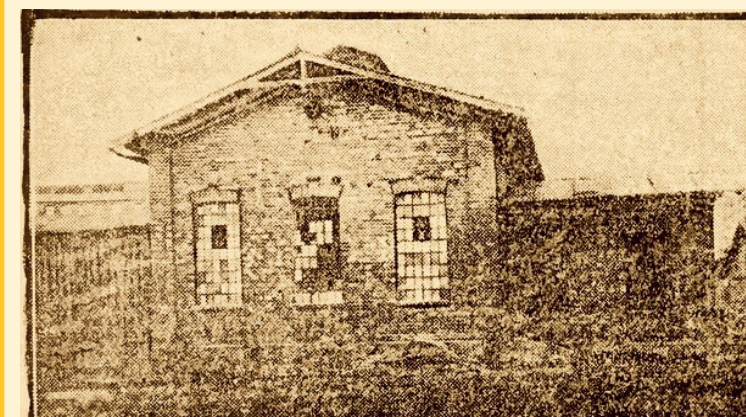
Mamy dobrą informację dla miłośników zimowych aktywności. 8 stycznia rozpoczął się kolejny sezon funkcjonowania miejskiego lodowiska Biały Orlik przy ul. Stawowej. Lodowisko czynne jest codziennie w godz. 10:00-20:15. W trakcie dnia przewidziane są przerwy na czyszczenie tafli. Jednorazowe wejście na lodowisko trwa 75 minut.

Na miejscu na użytkowników czekają naostrzone łyżwy oraz kaski gotowe do wypożyczenia oraz chodziki do nauki jazdy na łyżwach dla najmłodszych. Dla posiadaczy Mareckiej Karty Mieszkańca przygotowano duże zniżki w cenniku, dlatego jeśli jeszcze nie wyrobiliście karty dla siebie i dla swojego dziecka, koniecznie odwiedź Centrum Aktywności Fabryczna 3 z pierwszą stroną PITu za 2022 rok. Marecka Karta Mieszkańca wyrabiana jest tam od ręki. Kolejne dodatkowe zniżki obowiązywać będą w wybranych godzinach w trakcie ferii zimowych.



JAK TO DRZEWIEJ W MARKACH BYWAŁO... HISTORIE NIEZNANE

Elektrownia Marecka



Elektrownia po wybuchu tlenu, Przegląd wieczorny nr 224 z 30.09.1926 r.



Agnieszka Łużyńska

My, ludzie XXI wieku, otoczeni wszelakiego rodzaju urządzeniami, nie możemy sobie wyobrazić życia bez dostępu do energii elektrycznej. Jak przed wiekami radzili sobie tutejsi mieszkańcy, opowiadają stare wycinki z gazet. Oto kolejna mniej znana historia, tym razem dotycząca elektrowni w Markach.

Prawdopodobnie pierwsza żarówka na Mazowszu zabyła w 1883 roku w przyfabrycznej elektrowni fabryki braci Briggs, będącej jedną z największych i najnowocześniejszych tego typu fabryk w Europie. Mimo iż uznaje się ten moment za początek energetyki w naszym województwie, swego rodzaju nadużyciem jest porównywanie tego faktu do elektryfikacji Warszawy, która nastąpiła 20 lat później.

Elektryfikacja jest bowiem procesem, którego zadaniem jest rozprzestrzenienie dostępu do energii elektrycznej na danym obszarze. Tak jak warszawska elektrownia na Powiślu dostarczała prąd pobliskim mieszkańcom, jak również umożliwiała oświetlenie niektórych ulic, tak elektrownia przy fabryce braci Briggs dostarczała początkowo prąd stały jedynie na potrzeby zakładu, we wsi Marki jeszcze długie lata oświetlano domy lampami naftowymi.

W 1912 roku spółka zarządzająca fabryką przebudowała całą instalację fabryczną, a prace powierzono Towarzystwu Elektrycznemu Westinghouse. Przed I wojną światową zmodernizowana elektrownia węglowa wytwarzała prąd trójfazowy o mocy 220 V i 500 V, o mocy przerobowej 1565 kW.

We wrześniu 1926 roku w elektrowni wydarzył się wypadek. Podczas uruchamiania silnika elektrycznego wybuchła butla, do której wleczono nadmierną ilość tlenu. Ciężko poparzony został monter Bolesław Śliwiński, przewieziony do szpitala, po kilku dniach zmarł. Kolejnych dwóch pracowników, w tym inżynier Kotnowski, zostało cięż-

zef Mieczysław Kotnowski i Emil Fruboes, mieli oni reprezentować spółkę we wszystkich sprawach zarówno wobec władz jak i osób prywatnych. Radość mieszkańców Marek była wielka, jak się później okazało również krótka. Lampy naftowe zastąpiono elektrycznością, która ku niezadowoleniu markowian zaczęła szwankować. „Ach, te elektrownie podstołeczne!”, „Początkowo ludzie mieli nadzieję, że trudny początek przemianie, a sytuacja energetyczna ulegnie zmianie. Niestety czas mijał, a kondycja sieci energetycznej wciąż była marna. Światło w domach świeciło bardzo słabo, jedynie przy żarówkach o bardzo dużej mocy było cokolwiek widać. Skasowanie lamp naftowych okazało się również przedwczesne, gdyż przerwy w dostawach prądu były częste i długie. Jak donosił „Kurier Czerwony”, w grudniu 1927 roku nie było prądu przez połowę miesiąca. Frustracja i niezadowolenie były tak powszechne, iż odbiorcy postulowali, by elektrownię zamknąć i ludzium głowy nie zawracać. Spółka musiała mieć duże kłopoty finansowe, bowiem już 6 czerwca 1931 roku Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił jej upadłość.

Dwa lata później firma Briggs wystąpiła o koncesję na „zakład elektryczny”. O podobne pozwolenie ubiegał się także Maurycy Potocki z Jabłonny oraz spółdzielnia elektryczna z Wawru i Rembertowa. Przeciwno udzieleniu koncesji podstołecznym elektrowniom zaprottestował magistrat warszawski,

argumentując swój protest chęcią wybudowania dużego, okręgowego zakładu elektrycznego dla miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły leżących w powiatach przylegających do Warszawy. Protestu nie uwzględniono, a elektrownia w Markach ruszyła na nowo. Tytuły warszawskich gazet „Ach, te elektrownie podstołeczne!”, „Elektrownia w Markach zwolenniczką abisyjskich nocy” nie pozostawiały energiczna ulegnie zmianie. Niestety czas mijał, a kondycja sieci energetycznej wciąż była marna. Światło w domach świeciło bardzo słabo, jedynie przy żarówkach o bardzo dużej mocy było cokolwiek widać. Skasowanie lamp naftowych okazało się również przedwczesne, gdyż przerwy w dostawach prądu były częste i długie. Jak donosił „Kurier Czerwony”, w grudniu 1927 roku nie było prądu przez połowę miesiąca. Frustracja i niezadowolenie były tak powszechne, iż odbiorcy postulowali, by elektrownię zamknąć i ludzium głowy nie zawracać. Spółka musiała mieć duże kłopoty finansowe, bowiem już 6 czerwca 1931 roku Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił jej upadłość.

Dwa lata później firma Briggs wystąpiła o koncesję na „zakład elektryczny”. O podobne pozwolenie ubiegał się także Maurycy Potocki z Jabłonny oraz spółdzielnia elektryczna z Wawru i Rembertowa. Przeciwno udzieleniu koncesji podstołecznym elektrowniom zaprottestował magistrat warszawski,

argumentując swój protest chęcią wybudowania dużego, okręgowego zakładu elektrycznego dla miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły leżących w powiatach przylegających do Warszawy. Protestu nie uwzględniono, a elektrownia w Markach ruszyła na nowo. Tytuły warszawskich gazet „Ach, te elektrownie podstołeczne!”, „Elektrownia w Markach zwolenniczką abisyjskich nocy” nie pozostawiały energiczna ulegnie zmianie. Niestety czas mijał, a kondycja sieci energetycznej wciąż była marna. Światło w domach świeciło bardzo słabo, jedynie przy żarówkach o bardzo dużej mocy było cokolwiek widać. Skasowanie lamp naftowych okazało się również przedwczesne, gdyż przerwy w dostawach prądu były częste i długie. Jak donosił „Kurier Czerwony”, w grudniu 1927 roku nie było prądu przez połowę miesiąca. Frustracja i niezadowolenie były tak powszechne, iż odbiorcy postulowali, by elektrownię zamknąć i ludzium głowy nie zawracać. Spółka musiała mieć duże kłopoty finansowe, bowiem już 6 czerwca 1931 roku Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił jej upadłość.

Ostatnie informacje prasowe pochodzące z roku 1938 donosiły o nieustających kłopotach elektrycznych gminy Marki oraz o bająnskich sumach placonych przez mieszkańców za elektryczność. Z tą tylko różnicą, iż teraz dostarczano prąd dochodzący do 259 V, który niszczył lampy i nieliczne urządzenia. Z doniesień tych dowiadujemy się również, że mareccy przedsiębiorcy w związku z bardzo drogiymi cenami prądu zaczęli powracać w swoich zakładach do napędu spalinowego. Ciekawostką jest, że w 1938 roku Elektrownia Marecka nie produkowała już prądu samodzielnie, lecz sprzedawała prąd wytworzony dużo taniej w elektrowni z Jabłonny. Mieszkańcy Marek wiedząc o tym, stanowczo domagali się od Elektrowni Mareckiej obniżenia cen prądu. Nie wiadomo, czy uzyskali to czego żądali.

Podsumowując proces elektryfikacji naszej gminy, można dojść do przekonania, iż nie był do końca udany. Elektrownia Marecka nie wywiązała się ze zobowiązań zawartych w rozporządzeniu rządowym, które dając spókie wyłączenie, regulowało również obowiązek zelektryfikowania Marek i kilku ościennych miejscowości do 1 lipca 1929 roku. Mimo upływu wielu lat, w roku 1938 gmina Marki wciąż nie była zelektryfikowana.

W artykule wykorzystano informacje z portalu historycznego miasta Marki: Pociąg do historii – www.historia.marki.pl.

Markowa siła na starożytniej trasie



Marek Mielczarek

12 biegaczy z Marek stanęło do ateńskiego maratonu!

12 listopada 2023 r. stolica Grecji stała się areną sportowego spektaklu, który co roku gromadzi entuzjastów biegania z całego świata. Tego dnia odbyła się 40. edycja historycznego Maratonu Ateńskiego, nawiązującego do legendarnego biegu Filippidesa z Maratonu do Aten. Niezapomniane chwile, rywalizacja i duch sportu przyniosły uczestnikom nie tylko wyjątkowe przeżycia, ale również nowe rekordy i wspomnienia na całe życie.

Rok 2023 był szczególny nie tylko ze względu na jubileuszową 40. edycję, ale także dzięki licznej reprezentacji polskich biegaczy, w tym

imponującej grupie Markowych Biegaczy. Aż 666 Polaków, a w tej liczbie 12 zawodników z Marek stanęło na starcie tego prestiżowego wydarzenia, gotowych podjąć wyzwanie, jakie stawia przed nimi starożytna trasa. Tradycyjnie wiedzie ona z miasteczka Maraton do historycznego centrum Aten. Dystans 42,195 km jest wymagający, ale jednocześnie niosący ze sobą ducha przeszłości. Biegacze pokonują trasę, którą kiedyś przemierzał Filippides, przynosząc wieść o zwycięstwie pod Maratonem podczas wojen perskich.

Grupa Markowych Biegaczy, znana ze swojej wytrwałości i zaangażowania, zrobiła wrażenie na wszystkich obserwujących. To nie tylko indywidualna wytrzymałość, ale również duch zespołu sprawiły, że polscy zawodnicy wyróżniali się na tle międzynarodowej konkurencji. Wśród uczestników nie zabrakło emocji i wzruszeń. Widok biegaczy,



pokonujących historyczne miejsca, przypominał o głębokim znaczeniu tego wydarzenia nie tylko dla sportowców, ale także dla całej

społeczności. To jedna z najbardziej uznanych tras na świecie, a uczestnictwo w tym maratonie to zaszczyt dla każdego biegacza.

Dla polskich biegaczy, zwłaszcza tych reprezentujących Markowych Biegaczy, udział w 40. edycji Maratonu Ateńskiego to wyjątkowe przeżycie. Ich obecność na trasie nie tylko zaznaczyła się liczbą, ale także determinacją i pasją, jaką przynoszą ze sobą na każdy bieg. Wartości sportowe, historia, i wspólnota – to wszystko składniki, które sprawiły, że 40. edycja Maratonu Ateńskiego była wyjątkowym wydarzeniem. Polska siła na starożytniej trasie z pewnością zostawiła trwałe ślady w historii tego prestiżowego biegu.

REKLAMA

BALONY WYPEŁNIONE HELEM
na urodziny, ślub, narodziny, niespodziankę.

KSIĄŻKI
dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE.
Kolorowanki i pomoce dydaktyczne.

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE
w pełnym wyborze.

732 933 092

ul. Matachowskiego 1/6, 05-270 Marki
www.KsiegarniaZIK.pl



Robert Szafranski

W ostatnim artykule o mareckiej zwalce zakończyłem historyczną część opowieści. Opowieści, której intencją było rozbudzenie u czytających chęci zainteresowania się kwestią dawnego wysypiska warszawskich śmieci przy ul. Okólnej.

Dlaczego? Bo, wojna trzydziestoletnia trwała krócej niż wciąż nieukończona rekultywacja mareckiej zwalki. Bo, żadna instytucja nadrzędna nie ma dość zapału, aby wymóc na warszawskim MPO dokończenia pieczołowicie zaprojektowanych robót rekultywacyjnych, w szczególności dokonania nasadzeń tysięcy drzew i krzewów. Bo, zarząd Warszawy, pomimo swoich wcześniejszych zapewnień, nie czuje się odpowiedzialny za dokończenie rekultywacji, jak również za utopione w rekultywację znaczne fundusze (roboty wykonane na początku tego wieku są obecnie mocno zdegradowane). Bo, na górze śmieci obrośniętej przypadkową roślinnością już dawno powinien funkcjonować bogato urządzony teren rekreacyjny. Bo, zamiast rekultywacji mieliśmy w tym miejscu 10 lat temu reaktywację wysypiska. Bo wreszcie, wbrew zapisom w sztucznie utrzymywanym przy życiu rekultywacyjnym dzienniku budowy, zdaje się, że nikt dzisiaj nie konserwuje drenażu odsysającego odcieki z wysypiska, ani takich odcieków nie utylizuje. Wciąż się one sączą. Wszystkie te „bo”, a jest ich znacznie więcej, zmuszają do refleksji. Jeśli patrzysz dzisiaj drogi czytelniku na dwudziestometrową górę przykrytą kobiercem zieleni i masz poczucie harmonii i ładu, to czas się przebudzić. To miejsce powinno wyglądać zupełnie inaczej i być neutralne dla środowiska. Przez zamiedbania MPO tak nie jest.

Od wielu lat lansowana jest przez MPO przed różnorodnymi instytucjami teza jakoby, z winy właśnie Marek, nie są możliwe ani odpompowywanie odcieków, ani w ogóle prowadzenie jakichkolwiek dalszych prac rekultywacyjnych. Powodem takiego stanu rzeczy jest rzekomo niewykupienie przez Marki prywatnych terenów zajętych pod wysypisko. Faktem jest, że Rada Miasta Marki w sierpniu 1992 roku podjęła uchwałę (XXIV/109/92) o takim wykupie, ale najważniejszy jej załącznik – mapa z działkami do wykupu – gdzieś zaginęła. Dlatego nikt, nawet MPO, nie jest w stanie określić które działki takimi wykupowi powinny podlegać. Lansowanie takie, że szkoda dla Marek, przyniosło jednak skutek – obiegowa informacja zakorzeniła się na dobre i nawet Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ) w swoich raportach pokontrolnych zamieszcza „twardą” informację, że odcieki z mareckiej zwalki od kilku lat nie są odprowadzane przez MPO z powodu... jak wyżej. Co ciekawe, na tym reakcja WIOŚ na skazanie gleb pod i wokół zwalki się kończy.

REKULTYWACJA ZWALKI – ŻYCIE PO ŻYCIU?

Żadnej refleksji, żadnych nakazów, żadnych zarządzeń. Niby robione są czasami jakieś badania np. wód gruntowych, ale ich wyniki nie wykazują niepokojących przekroczeń norm, pomimo tego, iż zdjęcia z marca 2018 roku wyraźnie dokumentują potężne odcieki z uszkodzonej i niedrożnej studzienki drenażowej.

Na jednym z posiedzeń „mojej” Komisji Zdrowia padła propozycja radnego Daniela Kurka, żeby wystąpić do Rady Miasta Marki z wnioskiem o uchYLENIE uchwały XXIV/109/92. Początkowo pomysł ten wydał mi się dość szalony. Po dłuższej analizie dziesiątek kolejnych dokumentów uznałem jednak, że to dobry pomysł przynajmniej z czterech powodów: po pierwsze – zarząd Marek zostałby zwolniony z obowiązku wykupu wspomnianych działek, co poza oszczędnościami budżetowymi, skutkowałoby przekierowaniem wszelkich roszczeń z tego tytułu w stronę MPO; po drugie – pozbawiłoby MPO ostatniego argumentu, którym wciąż się „podpiera”, usprawiedliwiającego zaniechanie jakichkolwiek prac rekultywacyjnych; po trzecie – uchwała XXIV/109/92 bez załącznika i brakującego uzasadnienia stanowi martwe prawo lokalne, niemożliwe do wypełnienia; po czwarte – przez podjęcie uchwały XXIV/109/92 „mogliśmy liczyć na rekultywację rekreacyjną” sfinansowaną przez MPO, no i... stała się ona zobowiązaniem jednostronnym (które notabene zostało w części zrealizowane przez Miasto) a MPO wciąż miga się nie tylko od urzędzenia rekreacji na zwalce, ale nie ma zamiaru wykonać rekultywacji biologicznej!

Komisja Zdrowia, jako wnioskodawca, przpracowała projekt przygotowanej uchwały wraz z uzasadnieniem pod koniec lipca b.r. i jednogłośnie zaopiniowała go pozytywnie. Po uzyskaniu pozytywnej opinii burmistrza projekt ten trafił do Rady Miasta Marki i na jej posiedzeniu w dniu 30 sierpnia tego roku uchwała została przez Radę podjęta – warto zaznaczyć, jednogłośnie. Na uwagę szczególną zasługuje uzasadnienie do tej uchwały. Z uwagi na szpaltowe ograniczenia zamiesz-

czam to uzasadnienie w całości na swoim blogu (zeskanuj kod QR zamieszczony na tej stronie). Warto przeczytać. Uchwała z 30 sierpnia już się uprawomocniła, mamy nowe zapisy prawa miejscowego, zatem zmieniła się prawna rzeczywistość wokół rekultywacji dawnej zwalki przy Okólnej. Miasto Marki uwolniło się na dobre od skutków samo-uwikłania się (uchwała XXIV/109/92) w realizację rekultywacji. Zdaje się, że wszystko wraca na swoje tory – będziemy kontrolować jakość robót, żądając ich kontynuowania, a nie (jak to wcześniej bywało) odbierać roboty budowlane, czy nie daj Boże je finansować! Od teraz Marki naprawdę nie są de facto (bo nigdy nie były) ani wykonawcą stroną procesu rekultywacji, ani podmiotem decydującym o zmianie zakresu rekultywacji. Wszelkie żądania (np. z tytułu odszkodowań) winny być kierowane do MPO Warszawa lub wprost do Warszawy.

Obecnie prowadzimy akcję informacyjną – Burmistrz wysłał informacje o podjęciu uchwały uchylającej uchwałę XXIV/109/92 do MPO, zarządu Warszawy, WIOŚ, PINB w Wołominie i kilku innych instytucji. Zażądaliśmy już też wznowienia prac rekultywacyjnych. Wrzucenie takiego kamyczka na do tej pory niezamoczoną taflę wody jeziora o nazwie Rekultywacja musi wywołać jakieś zafalowanie. Poczekamy, zobaczymy. Będę Was informował na bieżąco. Możecie też obejrzeć zarejestrowane posiedzenia obrad Komisji Zdrowia na stronach Urzędu Miasta Marki. Polecam.

REKLAMA

NOWY SEZON W NAJWIĘKSZEJ SZKOLE TAŃCA W MARKACH

AKADEMIA PANI SZAFKI
STUDIO TAŃCA

NOWA OFERTA ZAJĘĆ DLA

MALUCHÓW | **DZIECI** | **JUNIORÓW** | **MŁODZIEŻY** | **Kobiet** | **PAR / SINGLI**
1-2 LATKA | 3-11 LAT | 12-15 LAT | 16+ LAT | 18+ LAT | 16+ LAT

TANIEC Nowoczesny, Towarzystki, Balet, Cheerleading, Hip-Hop, Bachata, Salsa, Latino, Sexy Dance, High Heels i wiele więcej...
AKROBATYKA • **GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA** • **JOGA** • **GORDONKI** • **FITNESS** • **WARSZTATY TANECZNE** • **OBOZY LETNIE I ZIMOWE**

ZAPISZ SIĘ NA NOWY SEZON!

Znajdziesz nas:

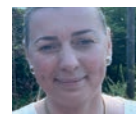
AkademiaPaniSzafki.pl | **Tel: 692 350 385**

STUDIO TAŃCA, UL. PIŁSUDSKIEGO 119 (NAD BIEDRONKĄ), MARKI | **LOKALIZACJE W MARKACH: SP1, SP2, MOK**

wego, zatem zmieniła się prawna rzeczywistość wokół rekultywacji dawnej zwalki przy Okólnej. Miasto Marki uwolniło się na dobre od skutków samo-uwikłania się (uchwała XXIV/109/92) w realizację rekultywacji. Zdaje się, że wszystko wraca na swoje tory – będziemy kontrolować jakość robót, żądając ich kontynuowania, a nie (jak to wcześniej bywało) odbierać roboty budowlane, czy nie daj Boże je finansować! Od teraz Marki naprawdę nie są de facto (bo nigdy nie były) ani wykonawcą stroną procesu rekultywacji, ani podmiotem decydującym o zmianie zakresu rekultywacji. Wszelkie żądania (np. z tytułu odszkodowań) winny być kierowane do MPO Warszawa lub wprost do Warszawy.

Obecnie prowadzimy akcję informacyjną – Burmistrz wysłał informacje o podjęciu uchwały uchylającej uchwałę XXIV/109/92 do MPO, zarządu Warszawy, WIOŚ, PINB w Wołominie i kilku innych instytucji. Zażądaliśmy już też wznowienia prac rekultywacyjnych. Wrzucenie takiego kamyczka na do tej pory niezamoczoną taflę wody jeziora o nazwie Rekultywacja musi wywołać jakieś zafalowanie. Poczekamy, zobaczymy. Będę Was informował na bieżąco. Możecie też obejrzeć zarejestrowane posiedzenia obrad Komisji Zdrowia na stronach Urzędu Miasta Marki. Polecam.

Wsparcie dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin



Beata Pisarska

Jesteś osobą niepełnosprawną w wieku od ukończenia 18 roku życia lub sprawujesz opiekę nad taką osobą? Zobacz o jakie świadczenie można się starać w nowym roku!

Zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1429) od 1 stycznia 2024 r. zostało wprowadzone do systemu prawnego nowe świadczenie tj. świadczenie wspierające, które kierowane jest bezpośrednio do osoby z niepełnosprawnością w wieku od ukończenia 18 roku życia. Nastąpiły również zmiany w warunkach przyznawania funkcjonującego obecnie świadczenia pielęgnacyjnego, a także likwidacja specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Uprawnionymi do świadczenia wspierającego są osoby z niepełnosprawnościami w wieku od ukończenia 18 roku życia, które uzyskają decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia - na poziomie od 70 pkt do 100 pkt. Poziom potrzeby wsparcia jest ustalany w formie decyzji przez wojewódzkie zespoły do

spraw orzekania o niepełnosprawności, natomiast przyznaniem i wypłacaniem świadczenia wspierającego zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. I to tam trzeba będzie złożyć wniosek o powyższe świadczenie.

Ustawa o świadczeniu wspierającym wejdzie w życie 1 stycznia 2024 r. z pewnymi wyjątkami.

Od 1 stycznia 2024 r. – świadczenie wspierające jest dostępne dla osób z niepełnosprawnościami z ustalonym poziomem potrzeby wsparcia od 87 do 100 pkt, od 2025 r. z ustalonym poziomem potrzeby wsparcia od 78 do 86 pkt, natomiast od 2026 r. z ustalonym poziomem potrzeby wsparcia od 70 do 77 pkt.

Jeśli osoba wymagająca opieki, na którą przyznano na podstawie przepisów sprzed 1 stycznia 2024r. prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego, albo zasiłku dla opiekuna lub na którą przyznano prawo do świadczenia pielęgnacyjnego na podstawie nowego, obowiązującego od 1 stycznia 2024r. brzmienia ustawy o świadczeniach rodzinnych, będzie mogła otrzymać świadczenie wspierające od dnia 1 stycznia 2024 r., także w przypadku, gdy w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia, potrzebę tę określono na poziomie niższym niż 87 punktów w skali potrzeby wsparcia.

Uwaga! Opisane wyżej, nowe warunki przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego, które obowiązują od 1 stycznia 2024 r. nie dotyczą osób, które, na zasadzie zachowania praw nabytych, będą pobierać to świadczenie na podstawie przepisów dotychczasowych. Świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy oraz zasiłek dla opiekuna przyznane na zasadach dotychczasowych nie przysługują, jeżeli osoba wymagająca opieki będzie miała przyznane prawo do świadczenia wspierającego. W konsekwencji tego, jeśli starać się będziesz o świadczenie wspierające, a twój opiekun pobierał będzie w/w świadczenie, to należy o tym fakcie poinformować Ośrodek Pomocy Społecznej.

Świadczenie wspierające przysługuje, w zależności od poziomu potrzeby wsparcia, w wysokości od 40% wysokości renty socjalnej do maksymalnej wysokości - 220% renty socjalnej (jest to kwota netto). Świadczenie wspierające będzie przyznawane nie wcześniej niż od dnia ustalenia przez wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności dla danej osoby poziomu potrzeby wsparcia, czyli w praktyce oznaczać

to będzie, iż w przypadku wniosków o wydanie decyzji w tej sprawie złożonych w roku 2024, wojewódzkie zespoły orzekające będą ustalać poziom potrzeby wsparcia od dnia złożenia wniosku.

Z dniem wejścia w życie ustawy o świadczeniu wspierającym, czyli 1 stycznia 2024 r., zostaje zlikwidowany specjalny zasiłek opiekuńczy. Oznacza to, że od tej daty nie jest on już przyznawany. Z kolei świadczenie pielęgnacyjne przysługuje wyłącznie osobom sprawującym opiekę nad osobą w wieku od ukończenia 18. roku życia. Osoby sprawujące opiekę nie będą musiały rezygnować z aktywności zawodowej, aby otrzymać świadczenie pielęgnacyjne.

Podsumowując chcąc starać się o świadczenie wspierające należy:

1) złożyć wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia do Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności i w przypadku pobierania przez opiekuna osoby niepełnosprawnej takich świadczeń jak: świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy, czy zasiłek dla opiekuna poinformować o tym fakcie właściwy Ośrodek Pomocy Społecznej

2) po otrzymaniu decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia należy złożyć wniosek o świadczenie wspierające do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W nadziei na przyszłość



Emilia Kaczmarczyk

W sierpniu ubiegłego roku Fundacja Otwarte Serce rozpoczęła projekt „W nadziei na przyszłość”. Jego celem jest wzmocnienie rodzin borykających się z różnymi problemami, m.in. poprzez wzrost kompetencji rodziców w procesie wychowywania dzieci, a także poprzez wzrost kompetencji społecznych dzieci i młodzieży. W ramach projektu odbywają się zajęcia z psychologiem, pedagogiem, trenerem oraz spotkania integracyjne dla całych rodzin. Dajemy również możliwość skorzystania z konsultacji psychiatry oraz mediacji rodzinnych.

Rodzina jest jednym z najważniejszych elementów kształtujących i mających wpływ na rozwój młodego człowieka. To właśnie od niej uczy się różnych umiejętności, nawyków, wartości, sposobów widzenia i działania w otaczają-

PROJEKT DLA RODZIN

W NADZIEI NA PRZYSZŁOŚĆ

Naszym celem jest wzmocnienie rodzin borykających się z różnymi problemami

Zapraszamy do Modziezowego Klubu Socjoterapeutycznego „Otwarte Serce”

MCPS MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

POROZUMIENIE DLA TRZEŹWOŚCI

25. Mazowsze

FUNDACJA OTWARTE SERCE



Projekt ten jest dofinansowany ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Programu Profilak-

tyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii Województwa Mazowieckiego. Zachęcamy do

odwiedzenia strony internetowej: www.otwarteserce.pl, gdzie znajdują się szczegóły działalności Fundacji Otwarte Serce.

Marszałek obiecuje zbadać hałas wzdłuż obwodnicy



Jarosław
Jazdzik

**Ekranowej epopei ciąg dalszy...
Tym razem mam dobre wiadomości!**

W poprzednim numerze Ekspresu Mareckiego obiecałem czytelnikom przekazać nowe wiadomości w sprawie ochrony akustycznej mieszkańców Marek. Nasza obwodnica odblokowała miasto, ale są jej efekty uboczne w postaci hałasu. Przez prawie 10 lat walczyliśmy o rozbudowę ekranów i to – częściowo – się udało. Niestety nie wszędzie. Część naszych mieszkańców skarży się, że hałas się nie zmniejszył, a gdzieś tam nawet zwiększył. Koresponduję w tej sprawie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Naszym zdaniem, potrzebne są kolejne pomiary hałasu. W jednej z odpowiedzi od przedstawicieli GDDKiA przeczytałem, że „GDDKiA nie wykonuje interwencyjnych pomiarów hałasu.”

Mieszkańcy (tak jak i ja) nie godzą się na takie załatwienie sprawy przez drogowców z Warszawy. Postanowiłem więc napisać do

Adama Struzika, Marszałka Województwa Mazowieckiego. Mam odpowiedź, która daje nadzieję na poprawę sytuacji osób mieszkających wzdłuż obwodnicy Marek. Zacytuję najważniejszy dla mieszkańców fragment:

Ze względu na zgłaszaną przez Pana uciążliwość akustyczną powodowaną eksploatacją obwodnicy Marek we wskazanych lokalizacjach, Marszałek Województwa Mazowieckiego:

- *wystąpi do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska o przeprowadzenie pomiarów hałasu na obszarze województwa mazowieckiego w ramach monitoringu środowiska w 2024 r. lub*
- *rozważy zlecenie kontrolnych pomiarów podmiotowi zewnętrznemu w przyszłym roku kalendarzowym.*

W celu przeprowadzenia całodobowych pomiarów hałasu w pobliżu wskazanych lokalizacji konieczne będzie uzyskanie zgody właścicieli terenów na ich wykonanie. Jeżeli istnieje taka możliwość, zwracam się o podanie danych kontaktowych (takich jak adres mailowy i ewentualnie numer telefonu) do właścicieli/administracji budynków narażonych na oddziaływanie hałasu generowanego z obwodnicy Marek”.

Pan Marszałek poprosił o przygotowanie listy adresów i danych kontaktowych do właścicieli mieszkań i administracji budynków narażonych na silne oddziaływanie hałasu generowanego przez obwodnicę Marek. Oczywiście potwierdziłem, że przystąpię do jej przygotowania. Dlatego zwracam się do mieszkańców, którzy uczciwie mogą stwierdzić, że w ich mieszkaniach lub domach hałas z obwodnicy Marek jest taki sam lub nawet większy. Proszę o odrobinę zaangażowania i jak najszybsze zgłoszenie lokalizacji, w których hałas jest wyraźnie uciążliwy, na adres radny.jazdzik@marki.pl. W zgłoszeniu proszę podać: imię i nazwisko, dokładny adres, numer telefonu.

Sprawne przygotowanie wykazu lokalizacji jest niezmiernie ważne i konieczne, żeby rozpocząć proces przygotowawczy i spróbować doprowadzić do przeprowadzenia pomiarów hałasu z obwodnicy Marek.

Staram się od dość dawna wpłynąć na GDDKiA i doprowadzić do poprawy życia osób mieszkających wzdłuż obwodnicy. Niestety nie było i nie jest to łatwe. Trzeba też uczciwie powiedzieć, że jeszcze długa droga przed nami. Jednak mogę stwierdzić, że było warto i obiecuję, że będę dalej zajmował się sprawą.

Nie wiem, co się uda osiągnąć. Jednak niejedną raz udowodniłem, że potrafimy działać ramię w ramię dla dobra naszej społeczności. Zgłoszę lokalizację, w której hałas jest największy i które będą rokowały, że badania potwierdzą przekroczenia dopuszczalnych norm. To powinno skutkować kolejnymi działaniami zwiększającymi ochronę.

Proszę, informujcie swoich sąsiadów i znajomych. Włączcie się w działania! Czekam na zgłoszenia radny.jazdzik@marki.pl.

Skany korespondencji z GDDKiA oraz marszałkiem dostępne są na moim profilu na portalu Facebook: [@JaroslawJazdzik](https://www.facebook.com/JaroslawJazdzik) oraz stronach i grupach związanych z miastem oraz obwodnicą m.in. Ekran Akustyczne dla Obwodnicy Marek.

FINAL WOŚP W MARKACH
28 STYCZNIA 2024
START: 12⁰⁰
MCER, UL. WSPÓLNA 40
MARKI + ZĄBKI GRAMY RAZEM

2024
32
FINAL
SZTAB
MARKI

marki
współzawodniczący
MCER
FUNDACJA PRZYJACIELE MAREK

facebook: **WOSP SZTAB MARKI**
allegro: **SZTAB MARKI**
www: **WOSP.MARKI.NET.PL**

wielka orkiestra
świątecznej pomocy

REKLAMA

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE nr 4
CHATKA PUCHATKA

Chatka Puchatka
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.chatka-puchatka.com.pl

ul.Cicha 16 A
05-270 Marki
tel: 22 781 21 08
504 963 044

BASEN / TENIS
RYTMIKA / PLASTYKA
LOGOPEDA / PSYCHOLOG
J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI
WARSZTATY KULINARNE

f